

Sygnatura akt VIII C 1230/17

%\$VIII/C/1230/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2021 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Martyniec

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 stycznia 2021 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa I. J.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki I. J. kwotę 41.068,59 zł (czterdzieści jeden tysięcy sześćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1230/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 października 2017 r. powódka I. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kwoty 41.068,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 5 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu

Roszczenie o zapłatę oparła na ustaleniu, że postanowienia łączącej strony umowy kredytu dot. przeliczeń (...) na PLN, są postanowieniami abuzywnymi i jako takie od początku jej obowiązywania nie wiązały powódki, ewentualnie, w razie uznania przez Sąd, że zawarta pomiędzy stronami umowa obowiązuje nadal jako umowa waloryzowana kursem (...), wniosła o zasądzenie w/w kwoty na skutek ustalenia, że postanowienia umowne dot. przeliczeń (...) na PLN, są postanowieniami abuzywnymi i jako takie od początku obowiązywania umowy nie wiązały powódki.

Uzasadniając żądanie pozwu, powódka podała, że w dniu 29 września 2008 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). Powódka wskazała, że zgodnie z zawartą umową kredyt został jej udzielony w kwocie 248.000,00 zł, natomiast wypłacono jej kwotę 248.000,01 zł. Wysokość kredytu do spłaty została zaś ustalona po uprzednim przeliczeniu kwoty kredytu zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Powódka podała, że stosownie do jednego z kwestionowanych postanowień umownych była zobowiązana do spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kredytu w wysokości ustalonej w (...) w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności w pozwanym banku, zgodnego z tabelą kursową (...) Banku, poprzez potrącenie kwot z należącego do niej rachunku bankowego. Podkreśliła, że pozwany złożył jej jedynie propozycję udzielenia kredytu waloryzowanego kursem (...), pomimo, że była ona zainteresowana uzyskaniem konkretnej sumy pieniężnej wyrażonej w PLN, przy czym powódki nie poinformowano o ryzyku kursowym, a także w oparciu o jakie kryteria,

czynnikami i zasady pozwany powinien wyliczać kurs (...) publikowany w tabelach banku. Nadto zaś powódce nie przedstawiono informacji, że przedstawiona kwota raty ma charakter poglądowy i może ulec zmianie w zależności od kursu (...). W ocenie powódki postanowienia umowy, zgodnie z którymi „kwota kredytu wyrażona w walucie (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu” oraz „raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”, stanowią klauzule abuzywne. Podniosła, że strony nie uzgodniły w umowie kryteriów ustalania przez bank kursu sprzedaży (...) dla dnia spłaty ani kursu kupna w dniu wypłaty kredytu, a umowa przyznawała pozwanemu uprawnienie do jednostronnego określenia lub podwyższenia ceny sprzedaży po zawarciu umowy bez przyznania konsumentowi prawa odstąpienia od umowy. Umowa kredytowa nie przewidywała zaś jakichkolwiek formalnych ograniczeń ustalania kursu waluty przez bank, w szczególności nie przewidywała korelacji z jakimikolwiek wskaźnikami, a jeśli nawet taka korelacja istniała formalnie, to miała ona charakter płynny i nie była ujęta w weryfikowalne ramy, które znajdowałyby odzwierciedlenie w umowie i pozwalałyby powódce na realną ocenę zasadności zmian i wysokości naliczanych odsetek, co świadczy w jej ocenie o tym, że postanowienie to jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz narusza interes powódki jako konsumenta. Nadto, powódka zauważyła, że wypłacony jej kredyt został przeliczony według tabeli kursów ustalonej jednostronnie przez pozwanego bank, po kursie kupna – czyli saldo zadłużenia w (...) zostało sztucznie zwiększone, natomiast spłaty rat następowały po kursie sprzedaży, a zatem zachodziła konieczność wydania większej liczby złotych niż przy kursie zakupu czy przykładowo średnim kursie NBP, co w ocenie powódki świadczy o tym, że pozwany pozostawił sobie pewien zakres swobody w określaniu wysokości zobowiązania powódki oraz, że rzeczywista kwota udzielonego kredytu była niższa niż rzeczywista kwota zobowiązania. Powódka wskazała, że stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi zatem taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta, jednocześnie zaś brak jest podstaw, by w ich miejsce wprowadzać inny miernik wartości, przy czym umowa nadal obowiązuje pomiędzy stronami. W jej ocenie wyeliminowanie kwestionowanych klauzul z umowy nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji, wobec czego kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i oprocentowaniem określonym w umowie. Dokonując natomiast wyliczeń hipotetycznego kredytu złotówkowego z zachowaniem pozostałych postanowień umowy, w szczególności dotyczących oprocentowania, kredytobiorczyni uiściłaby do dnia 22 grudnia 2014 r. (w okresie od dnia 20 listopada 2008 r. do 22 grudnia 2014 r.) kwotę 71.830,14 zł, faktycznie zaś uiściła w tym czasie 112.898,73 zł, dlatego też dochodzoną kwotą jest również pomiędzy wskazanymi wartościami, tj. 41.068,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie, w razie uznania, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa obowiązuje nadal jako umowa waloryzowana kursem (...), powódka żąda zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 41.068,59 zł wraz z należnymi odsetkami na skutek ustalenia, że kwestionowane postanowienia umowy jako abuzywne, od początku nie obowiązywały powódki, a miernikiem powinien być jedyny kurs znany stronom w dniu wypłaty kredytu, tj. 2,1250 PLN za 1 CHF. W ocenie powódki, w zakresie w jakim pozwany niezasadnie pobierał od powódki wyższe świadczenie, niż wynikało to z łączącego strony węzła obligacyjnego, stanowią świadczenie nienależne podlegające zwrotowi powódce.

W odpowiedzi na pozew pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu. Kolejno wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz podniósł zarzut przedawnienia części roszczenia.

Motywuując przyjęte w sprawie stanowisko, pozwany wskazał, że w zakresie świadczeń, co do których powódka domaga się ponownego rozliczenia spełnionych wcześniej bez zastrzeżeń świadczeń, stosunek zobowiązaniowy wygasł, nie jest natomiast możliwe następcze ukształtowanie treści zobowiązania, po tym jak świadczenie zostało już spełnione. Nawet natomiast gdyby przyjąć, że możliwa byłaby ocena spełnionych już świadczeń, to nie doszło do spełnienia przesłanek abuzywności. Pozwany podkreślił, że bezpodstawny jest zarzut powódki dotyczący dokonywania pomiędzy stronami rozliczeń na podstawie kursów rzekomo zależnych jedynie od banku. Kurs walutowy wyznaczają uwarunkowania rynkowe, a nie bank, który jedynie określa aktualny kurs w oparciu o wartości rynkowe, tj. dostępne w danym momencie na rynku oferty kupna i sprzedaży walut. Podkreślił, że pozwana instrumentalnie traktuje kwestię odesłania do tabel kursowych Banku, oczekując, że Sąd zwolni ją z ryzyka kursowego, przy jednoczesnym zachowaniu

oprocentowania właściwego dla (...). Kolejno pozwany wskazał, że nawet w przypadku uznania, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne są abuzywne, to brak byłoby jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że kredyt udzielony powódce na podstawie zawartej z pozwanym umowy jest kredytem złotowym, tj. niezależnym od kursy (...) i nie zawierającym w ogóle klauzuli waloryzacyjnej, a jednocześnie oprocentowanym na podstawie stóp procentowych właściwych dla (...), podkreślając przy tym, że powódka sama przyznała w treści pozwu, że miała przeświadczenie, że ustalanie tej wartości będzie zgodne z kursami rynkowymi – ustalonymi przez NBP, a zatem w pełni akceptowała ryzyko kursowe związane z zaciągniętym kredytem. Pozwany wskazał, że w treści złożonego w dniu 11 sierpnia 2018 r. wniosku kredytowego powódka określiła walutę kredytu na (...), przy czym powódka posiadała zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu zarówno w (...), jak i PLN, bank natomiast informował kredytobiorczynię o ryzykach związanych z oferowanym produktem. Znamienną jest także okoliczność, że składając wniosek o udzielenie kredytu powódka wskazała (...) jako walutę kredytu, natomiast wnosząc o jego wypłatę podała rachunki prowadzone w walucie PLN. Kolejno pozwany dowodził, że na gruncie niniejszej sprawy, powódka nie wykazała, ażeby doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia jej interesów, nie wykazała także, że kształtował on w sposób dowolny czy swobodny. Jednak w przypadku, gdyby przyjąć częściową abuzowność umowy, prawidłowe byłoby uznanie związania stron kursem rynkowym, obowiązującym w dacie i miejscu rozliczenia, który to wniosek wynika z utrwalonych zwyczajów, wykształconych w związku z zasadą walutowości oraz wyjątkami od tej zasady, obowiązującymi w dacie zawarcia umowy. Pozwany zauważył także, że brak jest możliwości weryfikacji prawidłowości dokonanych przez powódkę obliczeń, jednak powódka przyjęła w swoich wyliczeniach błędne daty płatności rat, błędne stawki oprocentowania oraz błędne okresy odsetkowe.

Odnosząc się do twierdzeń i zarzutów podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, powódka w całości podtrzymała żądanie pozwu i wyrażone w sprawie stanowisko. Wskazała, że nie do zaakceptowania jest pogląd pozwanego, jakoby w zakresie świadczeń dochodzonych przez powódkę stosunek zobowiązaniowy wygasł z uwagi na spełnienia świadczenia, powódka nie miała wyboru dokonując miesięcznych spłat na rzecz pozwanego, uchybiając zaś temu obowiązkowi naraziłaby się na wypowiedzenie umowy kredytowej przez bank. Podkreśliła, że ocena postanowień umownych pod kątem ich abuzowności dokonywana jest według stanu z chwili zawarcia umowy, a ponadto, że brak jest przyzwolenia ustawodawcy na zastępowanie nieuczciwych postanowień umownych innymi postanowieniami, które miałyby wypełnić lukę powstałą po uznaniu określonych postanowień za nieuczciwe, co jest celowe, a nastawione nie tylko na przywrócenie równowagi stron umowy, ale również i na wywarcie efektu odstrasającego na nieuczciwego przedsiębiorcę, który musi się liczyć z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści w ten sposób uzyskane, a nie tylko nadwyżkę nad to, co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki. Powódka jako konsument winna mieć zapewnioną możliwość oszacowania kosztów związanych z zawartą umową kredytową, a jeśli takiej możliwości nie ma, musi zostać o tym przez bank poinformowana, natomiast w realiach sprawy bank zaniechał wykonania względem powódki obowiązku informacyjnego albo też celowo wprowadził ją w błąd.

Postanowieniem wydanym na rozprawie, która odbyła się w dniu 19 lutego 2018 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o stwierdzenie niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu.

Postanowieniem z dnia 11 lipca 2018 r. na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie. Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2020 r. Sąd postępowanie podjął.

W świetle wyroku wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie o sygn. C – 260/18, powódka w piśmie procesowym z dnia 10 lutego 2020 r. zawnioskowała o uznanie umowy za nieważną, z uwagi na abuzowność zawartych w umowie postanowień, wskazując przy tym, że kwota kredytu na podstawie zawartej pomiędzy stronami umowy została określona na poziomie 248.000,00 zł, natomiast od listopada 2008 r. do lutego 2020 r. powódka uiściła z tytułu kredytu łączną kwotę około 217.590,57 zł. W ocenie powódki abuzowność zaskarżonych klauzul prowadzi do uznania całej umowy za nieważną, jednakże z daleko idącej ostrożności procesowej powódka podtrzymała żądanie pozwu.

Strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 10 lutego 2020 r. wskazała, że nie ma podstaw do usunięcia indeksacji z umowy, gdyż oznaczałoby to wprowadzenie do umowy zmian innych niż te, które wynikają z abuzywności klauzul. W sytuacji, w której tabele kursowe banku nie mogą mieć zastosowania, przeliczenia kursowe mogą być dokonywane na podstawie obiektywnego kursu publikowanego przez NBP.

W piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2020 r. powódka wskazała, że pismo przygotowawcze z 10 lutego 2020 r. nie stanowi rozszerzenia powództwa, a jest wyłącznie zgodą na ewentualne stwierdzenie nieważności lub ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu. Oświadczyła, że została poinformowana przez pełnomocnika o konsekwencjach wynikających z unieważnienia umowy kredytu i berze pod uwagę konsekwencje wynikające z takiego rozstrzygnięcia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Powódka I. J. zamierzała zakupić mieszkanie z wykorzystaniem kredytu udzielonego przez bank. Chciała wziąć kredyt złotowy i z takim zamiarem udała się do pośrednika kredytowego, który sprawdził jej zdolność kredytową i ustalił, że jedynym bankiem, w którym jest w stanie uzyskać kredyt jest (...) Bank S.A. Został wypełniony wniosek kredytowy. W banku okazało się, że powódka nie ma zdolności kredytowej, aby otrzymać kredyt złotowy. Jej zdolność kredytowa pozwalała jedynie na kredyt denominowany do (...). Doradca w banku zapewniał, że waluta (...) ma bardzo stabilny kurs, że nie było w przeszłości jej wzrostów, a największy wzrost był o 10%. Doradca w banku powiedział też, że to tak naprawdę będzie kredyt w złotych, a w (...) tylko na papierze. Powódka nie została poinformowana, w jaki sposób waluta jest przeliczana. Przedstawiono jej symulację spłaty rat, w których wysokość rat bardzo niewiele się różniła (nie przekraczała 50 zł). Powódka chciała dostać wzór umowy do wglądu i skonsultowania z innymi osobami, ale otrzymała informację, że bank nie ma takiego zwyczaju.

Powódka składając wniosek o udzielenie kredytu podpisała oświadczenie, że ma pełną świadomość ryzyka związanego z tym kredytem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ufała jednak zapewnieniom pracownika banku, że jest to stabilna waluta.

Powódka dostała umowę w dniu jej podpisania. Nie miała możliwości negocjowania jej zapisów z pracownikiem banku – mogła tylko ją podpisać albo zrezygnować z kredytu. Chciała negocjować sposób zabezpieczenia kredytu - w miejsce ubezpieczenia niskiego wkładu proponowała inne zabezpieczenie (dodatkowych żyrantów), ale nie przyjęto propozycji.

Dowody: Dowód: - wniosek o udzielenie kredytu mPLAN hipoteczny, k. 203-207;

- oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, k. 227;

- zeznania świadka M. D., protokół elektroniczny z rozprawy 07-05-2018 r., protokół skrócony, k. 379-380;

- przesłuchanie powódki I. J., protokół elektroniczny z rozprawy 25-06-2018 r., protokół skrócony, k. 384-386.

W dniu 29 września 2008 r. I. J. jako (...) zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. jako Bankiem umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Na podstawie umowy łączącej strony bank udzielił powódce kredytu w kwocie 248.000,00 zł denominowanego w walucie (...), na okres 300 miesięcy, od dnia 29 września 2008 r. do dnia 20 października 2033 r. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 19 września 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wyniosła 122.735,82 CHF, przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku; wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej wyżej.

Przeznaczeniem środków z kredytu było finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od Inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku (...) położonego w W. przy ul. (...), refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem przedmiotowego lokalu oraz finansowanie opłat okołokredytowych.

Wypłata kredytu nastąpiła w następujący sposób:

- 1) Kwota 215.703,55 zł na wskazany rachunek prowadzony przez Bank (...) S.A.,
- 2) Kwota 10.000 zł przekazana na rachunek Kredytobiorcy tytułem refinansowania poniesionych nakładów związanych z zakupem przedmiotowego lokalu,
- 3) Kwota 22.296,45 zł przekazana na rachunek Kredytobiorcy tytułem finansowania opłat okołokredytowych.

Kwota kredytu wyrażona w (...) walucie była określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Splata rat kapitałowo – odsetkowych miała następować w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującej na dzień spłaty z godziny 14.50.

Oprocentowanie kredytu określone zostało według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z 25 maja 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę mBanku w wysokości 1%. Zmiany oprocentowania miały następować w okresach miesięcznych jeśli stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej.

Kredyt został udzielony przy zastosowaniu wzorca umowy. Przy podpisywaniu umowy z klientami przedstawiciel Banku nie był władny dokonywać zmian wzorca umowy poza następującymi zmiennymi: kwota, marża, prowizja, okres spłaty kredytu i dzień spłaty raty kredytu.

Dowód: Dowód: - umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), k. 29-37;
- zeznania świadka M. D., protokół elektroniczny z rozprawy 07-05-2018 r., protokół skrócony, k. 379-380.

W dniu 3 lutego 2009 r. powódka oraz pozwany Bank zawarli aneks nr (...) do umowy kredytu mPlan, w którym w przeznaczeniu środków z kredytu wpisano adres lokalu mieszkalnego: lokal mieszkalny nr (...) w miejscowości W. przy ul. (...).

Dowody: Dowód: - aneks nr (...) do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), k. 284.

W okresie od 3 października 2008 r. do 28 maja 2017 r. powódka dokonała płatności rat kapitałowo – odsetkowych w łącznej kwocie 161.547,71 zł.

Dowód: - zaświadczenie z 29-05-2017 r., k. 39-43.

Pismem z dnia 28 lipca 2017 r. powódka, za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 65.642,40 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W piśmie z dnia 9 sierpnia 2017 r. strona pozwana odmówiła uwzględnienia żądania powódki.

Dowód: Dowód: - wezwanie do zapłaty z dnia 28-07-2018 r. wraz z potwierdzeniem nadania, k. 44-48;

- pismo strony pozwanej z 09-08-2017 r., k. 49-51.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w całości co do należności głównej.

W rozpoznawanej sprawie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego Banku kwoty 41.068,59 zł tytułem zawrotu świadczeń niezależnych, tj. nadpłaconych rat kredytowo – odsetkowych kredytu w okresie od 20 listopada 2008 r. do 22 grudnia 2014 r., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dochodzonej kwoty od dnia 5 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty.

Fakty będące istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dowodów z dokumentów, które nie były w toku niniejszego procesu kwestionowane. Fakt zawarcia umowy o kredyt mieszkaniowy denominowany do (...), treść tej umowy, wysokość pobranych rat odsetkowo – kapitałowych wynikały wprost z zaofiarowanych przez strony dokumentów. Okoliczności zawarcia umowy Sąd ustalił w oparciu o przesłuchanie powódki dając jej wiarę, że pracownik Banku zapewnił ją o stabilności waluty, a także że oferta kredytu hipotecznego denominowanego do (...) była jedyną, dla której powódce przysługiwała zdolność kredytowa

Spór w sprawie ogniskował się głównie jednak wokół kwestii prawnych, a to oceny zakwestionowanych przez powódkę postanowień umownych pod kątem ich abuzywności oraz skutków ewentualnego rozpoznania ich niedozwolonego charakteru dla bytu prawnego zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Postanowienia podlegające badaniu pod kątem ich abuzywności dotyczyły mechanizmu przeliczenia kwoty kredytu (transz) oraz kwoty wymagalnych rat kapitałowo – odsetkowych z (...) na PLN. Postanowienia te (§ 1 pkt 3A, § 7 pkt 1, § 11 pkt 4) odsyłały do tabel kursowych pozwanego banku. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło, że umowę sporządzono według wzorca opracowanego przez stronę pozwaną, a zakwestionowane postanowienie nie mogło być przedmiotem negocjacji z klientem.

Sąd zważył, że kwestionowane postanowienia, zawierające klauzule indeksacyjne, określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (tak też: Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, Dziubak v. Raiffeisen Bank, SIP Legalis nr 2230278). Ustawodawca co prawda nie zdefiniował, jak należy rozumieć sformułowanie "główne świadczenia stron", jednak niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powódka kwestionowała zapisy umowy dotyczące waloryzacji kursem (...) udzielonego kredytu w PLN, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie "głównych świadczeń stron" w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać także w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że określając metodę przeliczenia kwoty kredytu i kwoty raty na konkretne, wyrażone w PLN świadczenie podlegające spełnieniu, należy uznać za postanowienia regulujące świadczenia główne. Podkreślenia wymaga, że bez kwestionowanych klauzul powódka nie byłaby w stanie określić swojego obowiązku, a tym bardziej go spełnić.

Przy tym nie sposób uznać, ażeby rzeczony klauzule zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, skoro na podstawie umowy obiektywnie niemożliwym było ustalenie, jaka jest rzeczywista kwota kredytu do spłaty, nie była nią bowiem oznaczona w treści umowy kwota 248.000,00 zł. W konsekwencji, jako że kwota kredytu uległa konkretyzacji dopiero na etapie wypłaty i po zastosowaniu przelicznika określonego w zakwestionowanej klauzuli, to również i kwota rat kapitałowo – odsetkowych wyrażona w (...) konkretyzowała się na tym etapie. Dalej wskazać należy, że obowiązkiem powódki nie było uiszczenie kwoty raty wyrażonej w (...), lecz spełnienie świadczenia stanowiącego odpowiednik tej kwoty wyrażony w PLN. Wobec tego również i świadczenie powódki nie było określone w umowie w sposób jednoznaczny i musiało podlegać każdorazowemu odtworzeniu, w chwili wymagalności poszczególnych rat, na podstawie zanegowanego przez powódkę zapisu umowy. A zatem na gruncie niniejszej sprawy należało stwierdzić, że główne świadczenie strony, czyli po pierwsze suma pieniężna udostępniania kredytobiorcy w (...), po drugie zaś suma pieniężna podlegająca spłacie, wyrażona w (...) i przeliczana na PLN według kursu z dnia płatności raty, zostało niedostatecznie precyzyjnie oznaczone, a jego określenie zostało powierzone wyłącznie jednej stronie umowy, a to pozwanemu Bankowi, poprzez odesłanie do jego tabel kursowych. Postanowienia te nie dostarczają, w granicach samej umowy, informacji niezbędnych do określenia świadczeń stron, tym samym więc nie są one jednoznaczne. Ogólnikowe blankietowe odesłanie do przeliczników kursowych określanych oświadczeniem jednej ze stron w czasie trwania umowy, a zatem już po jej zawarciu, bez jednoczesnego choćby przybliżonego skonkretyzowania, jak te przeliczniki będą ustalane i w oparciu o jakie kryteria nie może być uznane za „jednoznaczne” w kontekście, jaki przyjął ustawodawca, a zatem w kontekście ustalenia w sposób jednoznaczny świadczenia głównego.

Kolejno zaś Sąd uznał także, że rzeczony klauzule są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz naruszają interes konsumenta w sposób rażący. Jak podkreśla się aktualnie w judykaturze, mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wszak w istocie tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank (tak: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, SIP Legalis nr 1892834 por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, SIP Legalis nr 1892834). Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (tak: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18, SIP Legalis nr 1879578).

Godzi się również podkreślić, że dla ustalenia istnienia rażącego naruszenia interesu konsumenta nie jest istotny etap jej wykonywania. Sąd w całości podziela stanowisko wyrażone w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, SIP Legalis nr 1786276). A zatem, skoro dla przeciętnego konsumenta niemożliwe było prawidłowe, miarodajne zweryfikowanie na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych jaki jest w danym momencie jego zakres obowiązków w sposób inny, niż tylko zapoznanie się tabelą kursów banku, przy czym konsument ten nie był w stanie zweryfikować jak wartości zawarte w tej tabeli są ustalane oraz na jakiej podstawie, to bez znaczenia dla oceny tych zapisów pozostają okoliczności związane z wykonywaniem umowy, przykładowo okoliczność, że ustalone przez Bank w tabeli kursy nie dobiegały w sposób istotny od kursów rynkowych. Zastosowanie w umowie nieprecyzyjnych, ogólnikowych zwrotów, nadających omawianemu postanowieniu w istocie charakter normy blankietowej, powoduje, że każda bieżąca zmiana świadczeń kredytobiorcy była uzależniona do decyzji banku i nie poddawała się jakiegokolwiek ocenie, zaś wysokość kursu, jakiego powinien oczekiwać w danym dniu klient,

była niemożliwa do wyliczenia i sprawdzenia przez kredytobiorcę na podstawie obiektywnych, jasnych i dostępnych powszechnie parametrów ekonomicznych. Innymi słowy, klient nawet znając wysokość kursów rynkowych walut nie miał żadnej możliwości przewidzenia jakie kursy zastosuje bank – umowa bowiem nie nakładała na bank obowiązku dopasowania wysokości kursu waluty do kursów rynkowych, a jeżeli nawet doszłoby po stronie pozwanego do zastosowanie takiego mechanizmu, co jednak jak zasygnalizowano powyżej, nie miałyby znaczenia dla oceny abuzywności kwestionowanych klauzul, to wynikałoby to wyłącznie z jednostronnej decyzji kredytodawcy, która mogła być w dowolnym momencie zmieniona.

W świetle powyżej poczynionych uwag, Sąd uznał, że kwestionowane przez powódkę postanowienia łączącej strony umowy kredytu na cele mieszkaniowe mPlan, dotyczące sposobu przeliczenia (...) na PLN mają charakter niedozwolonych, i jako takie nie są wiążące dla powódki.

W dalszej kolejności zważyć należało jaki skutek na gruncie niniejszej umowy wywołuje pominięcie zakwestionowanych postanowień umownych. W ocenie powódki, wyeliminowanie niedozwolonych klauzul oznacza konieczność ukształtowania umowy jako kredytu złotówkowego oprocentowanego LIBOR 3M powiększonym o marżę banku. Z kolei strona pozwana wywodziła, że nawet w razie przyjęcia, że powyższe postanowienia są abuzywne, umowa powinna mieć zachowany charakter walutowy, zaś kurs powinien być określony w oparciu o obiektywny, przyjęty w obrocie miernik w postaci kursu średniego NBP, w oparciu o posiłkowe uzupełnienie umowy treścią art. 358 § 2 k.c.

W pierwszej kolejności godzi się podkreślić, że co do zasady stwierdzenie abuzywności postanowień umownych nie powoduje automatycznie nieważności umowy, a oznacza wyłącznie, że umowa utrzymana jest w mocy z pominięciem postanowień abuzywnych. Innymi słowy, stwierdzając że dana klauzula jest abuzywna, Sąd rozstrzyga o wzajemnych zobowiązaniach stron przy przyjęciu, że umowa jest ważna i skuteczna, a jedynie nie zawiera zakwestionowanych postanowień. Sąd nie jest natomiast władny, aby samodzielnie ukształtować treść umowy w zakresie, w jakim usunięto z niej klauzule abuzywne – nie może w szczególności zastępować postanowień abuzywnych innymi postanowieniami, które w jego ocenie nie miałyby charakteru abuzywnego. Od powyższych zasad istnieją wszakże wyjątki. Sąd może uznać umowę za w całości nieważną, jeśli nie ma żadnej możliwości jej utrzymania (lub wykonywania) z pominięciem klauzul abuzywnych – tak będzie z reguły wówczas, gdy abuzywne są postanowienia regulujące świadczenia główne stron, jak ma to miejsce na gruncie niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu, dalsze utrzymanie umowy kredytu zawartej przez strony, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe. Jak bowiem wskazał Trybunał (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, Dziubak v. Raiffeisen Bank, SIP Legalis nr 2230278) doprowadziłoby to nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

W realiach niniejszej sprawy sama konstrukcja zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu wykluczała wszakże uznanie jej za ważną z pominięciem postanowień abuzywnych. Eliminacji z umowy podlegały postanowienia dotyczące określenia kursu waluty w oparciu o tabele kursów banku. Zgodną wolą obu stron umowy było ukształtowanie jej jako tzw. kredytu walutowego, denominowanego do (...). Sama natomiast zasada walutowości zobowiązania kredytowego powodów nie miała charakteru klauzuli abuzywnej (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 339/06, SIP Legalis nr 161383, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 kwietnia 2007 r. I CSK 4/07, SIP Legalis nr 89602). Sąd natomiast nie jest uprawniony do dokonywania modyfikacji umowy w części, w jakiej nie jest ona abuzywna, poprzez zmianę charakteru kredytu w sposób sprzeczny z pierwotną wolą stron – a zatem, nie może zmienić umowy z kredytu walutowego na kredyt złotówkowy. Brak jest przy tym podstawy dla zastosowania przeliczenia (...) według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia na zasadzie art. 358 § 2 k.c., przepis ten wszedł bowiem w życie już po zawarciu przedmiotowej umowy kredytu.

Po drugie, co istotniejsze, ukształtowanie wbrew woli stron z dnia zawarcia umowy kredytu jako kredytu złotówkowego oprocentowanego LIBOR 3M godziłoby w podstawową zasadę porządku prawnego w zakresie zobowiązań umownych

– a zatem w zasadę ekwiwalentności świadczeń. Nie chodzi przy tym o obiektywną ekwiwalentność, lecz o ekwiwalentność subiektywną, polegającą na tym, że w chwili zawierania umowy strony oceniają wzajemne świadczenia jako uczciwe, niekrzywdzące, rynkowe równoważniki, których subiektywna wartość jest porównywalna w stopniu, który obie strony skłania do dobrowolnego wstąpienia w stosunek zobowiązaniowy, oceniany przez obie jako korzystny. Rażący brak obiektywnej ekwiwalentności świadczeń może w konkretnych okolicznościach świadczyć o sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego, a tym samym – o jej nieważności. Taki brak ekwiwalentności wystąpiłby w ocenie Sądu, gdyby zaakceptować tezę powódki o możliwości utrzymania ich kredytu jako kredytu złotówkowego oprocentowanego LIBOR 3M (i marżą ustaloną przez bank dla tego rodzaju kredytu). Taki kredyt bowiem wiąże się z rozerwaniem ekwiwalentności świadczeń stron – koszt kredytu ponoszony przez kredytobiorcę oderwany zostaje bowiem od realnej wartości pieniądza (waluty kredytu). Oprocentowanie WIBOR i LIBOR nie mają charakteru dowolnego – są wyrazem rynkowego kosztu pozyskania finansowania akcji kredytowej przez bank. Spłacając na rzecz banku odsetki określone tymi stawkami kredytobiorca ponosi koszt pozyskania pieniądza przez bank – jest to „cena” pieniądza na rynku międzybankowym. Spłacając kredyt złotówkowy przy użyciu oprocentowania LIBOR lub kredyt walutowy przy użyciu oprocentowania WIBOR kredytobiorca płaciłby bankowi cenę zupełnie innej waluty (cenę nieodpowiadającą rynkowemu kosztowi pieniądza, w którym wyrażony jest kredyt). Jako, że pozwany bank pozyskiwał środki na finansowanie akcji kredytowej na rynku międzybankowym, nie zaś z depozytów klientów, kredytobiorca przy zastosowaniu postulowanego przez powódów przelicznika nie kompensowałby mu w sposób prawidłowy kosztu pozyskania pieniądza na wypłatę kredytu.

W opisanym powyżej stanie rzeczy, zdaniem Sądu, należy przyjąć upadek całej umowy kredytu z dnia 29 września 2007 r., co powódka, mająca świadomość wiążących się z tym konsekwencji, zaakceptowała.

Mając na uwadze powyższe, a to, że łącząca strony umowa jest nieważna w całości, całość świadczeń spełnionych na jej podstawie podlega zwrotowi. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Na mocy art. 410 § 1 k.c. przepisy dot. bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu, jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Zważywszy natomiast na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Brak jest podstaw do rozliczania wzajemnych świadczeń stron przez Sąd z urzędu, nawet jeśli Sąd dostrzeże pragmatyczne aspekty takiego rozliczenia.

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia części roszczenia powódki, wskazać należy, że w ocenie Sądu zarzut ten pozostawał chybiony. Brak było podstaw do przyjęcia, aby do roszczenia powoda o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wykonaniu umowy kredytu zastosowanie miał 3-letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. Świadczenie to uiszczane było co prawda okresowo, jednak jego charakter wykluczał przyjęcie 3-letniego terminu przedawnienia dla roszczeń okresowych. Roszczenie powódki stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, albowiem jest to roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, zasadne było więc przyjęcie 10-letniego okresu przedawnienia dla całego

roszczenia powódki. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z 13 kwietnia 2018 o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 roku, poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Uznać zatem należało, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu w żadnym zakresie.

Jako, że w ramach niniejszego powództwa powódka dochodziła od pozwanego kwot nadpłat, a więc różnicy pomiędzy wysokością wpłat dokonanych, a tymi, które w ich ocenie należy uznać za należne w okresie od 20 listopada 2008 r. do 22 grudnia 2014 r., to nie budzi wątpliwości, że łączna kwota świadczeń spełnionych na podstawie umowy przez powódkę w spornym okresie przekraczała kwotę żadaną pozwem, wobec czego powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. W konsekwencji, Sąd na zasadzie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wniosek dowodowy powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości.

O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Jako że powódka, za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, wezwała pozwanego do zapłaty (między innymi) należności dochodzonej w ramach niniejszego powództwa pismem z dnia 28 lipca 2017 r., przy czym nie dołączyła zwrotnego potwierdzenia odbioru tego pisma przez stronę pozwaną – Sąd przyjął za datę wezwania datę odpowiedzi strony pozwanej, tj. 9 sierpnia 2017 r. W treści wezwania powódka udzieliła pozwanemu dodatkowego terminu 7 dni na dokonanie zapłaty, a zatem strona pozwana pozostawała względem powódki w opóźnieniu od dnia 17 sierpnia 2017 r.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt I. sentencji wyroku.

W pkt II. sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.617,00 zł, w tym 3.600,00 zł tytułem zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwotę 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 1.000,00 zł tytułem opłaty sądowej.